

Klauzula proporcji w umowie ubezpieczenia majątkowego. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2019 r., II CSK 454/18¹

Proportion clause in property insurance contract. Gloss to the decision of the Supreme Court of 28 May 2019, II CSK 454/18

Оговорка о пропорциональной ответственности в договоре страхования имущества. Комментарий к постановлению Верховного Суда от 28 мая 2019 года, II 454/18

GRZEGORZ WOLAK

Dr hab., Sędzia Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu, I Wydział Cywilny
<https://orcid.org/0000-0003-3636-8440>

Streszczenie: W glosowanym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2019 r., II CSK 454/18, poruszono kwestię dopuszczalności konstrukcji odpowiedzialności proporcjonalnej ubezpieczyciela w ubezpieczeniu majątkowym. Autor zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego o dopuszczalności co do zasady stosowania klauzuli (reguły) proporcji w takim ubezpieczeniu, jak też tezę tego orzeczenia, zgodnie z którą klauzule zawarte w ogólnych warunkach ubezpieczeń, wprowadzające możliwość dwukrotnej redukcji kwoty odszkodowania z ubezpieczenia majątkowego najpierw do poziomu sumy ubezpieczenia, a następnie proporcjonalnie do zaniżenia łącznej wartości przedmiotów ubezpieczenia, są nieważne.

Słowa kluczowe: ubezpieczenie majątkowe, klauzula proporcji, suma ubezpieczenia, wartość ubezpieczeniowa, niedoubezpieczenie, odszkodowanie

Summary: The glossed decision of the Supreme Court of 28 May 2019, II CSK 454/18 concerns the issue of the admissibility of constructing the proportional liability structure of the insurer in property insurance. The author fully approved the opinion of the Supreme Court on the admissibility, in principle, of applying the proportion clause (rule) in such insurance, as well as the thesis of this decree, according to which the clauses contained in general insurance conditions which introduce the possibility of a two-fold reduction in the amount of compensation, first to the level of the sum insured, and then proportionally to the undervaluation of the total value of the items insured, are invalid.

Key words: property insurance, proportion clause, insurance principle, insurable value, underinsurance, compensation

Резюме: В комментируемом постановлении Верховного Суда от 28 мая 2019 года, II CSK 454/18, был поднят вопрос о допустимости конструкции пропорциональной ответственности страховщика в имущественном страховании. Автор одобрил позицию Верховного Суда о допустимости, как правило, применения оговорки о пропорциональной ответственности (правила пропорции) в таком страховании, а также тезис постановления, согласно которому включенные в общие условия страхования оговорки, вводящие возможность двойного уменьшения размера возмещения по имущественному страхованию, сначала до уровня страховой суммы, а затем пропорционально занижению общей стоимости застрахованных объектов, являются недействительными.

Ключевые слова: страхование имущества, оговорка о пропорциональной ответственности, страховая сумма, страховая стоимость, недострахование, возмещение

1 LEX nr 2678270.

Wstęp

Głosowany wyrok został wydany w sprawie z powództwa „A.” Sp. z o.o. w W. przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w S. i Skarbowi Państwa - Powiatowemu Komendantowi Państwowej Straży Pożarnej w N. o zapłatę odszkodowania. Sąd Najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną powoda i orzekł kasatoryjnie.

W sprawie tej powód domagał się zasądzenia od ubezpieczyciela - z tytułu umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych - kwoty 6 419 438 zł z odsetkami ustawowymi, a od Skarbu Państwa - kwoty 5 932 218,89 zł z odsetkami ustawowymi, z tytułu naprawienia szkody spowodowanej nieprawidłowościami przy przeprowadzaniu akcji pożarnej. W tezie tego orzeczenia Sąd Najwyższy uznał, że: „Klauzule zawarte w ogólnych warunkach ubezpieczeń, wprowadzające możliwość dwukrotnej redukcji kwoty odszkodowania z ubezpieczenia majątkowego najpierw do poziomu sumy ubezpieczenia, a następnie proporcjonalnie do zniżenia łącznej wartości przedmiotów ubezpieczenia, są nieważne”. Teza ta jest moim zdaniem trafna i zasługuje na aprobatę, tak samo jak argumentacja jurystyczna przytoczona na rzecz tego poglądu w uzasadnieniu przywołanego judykatu.

Przedmiotowe orzeczenie dotyczy istotnej i dość różnie postrzeganej kwestii dopuszczalności stosowania zasady proporcjonalności (reguły proporcji) przy niedoubezpieczeniu mienia. Sądy pierwszej i drugiej instancji zasadniczo różniły się w tej kwestii. Różnie przy tym rozumie się samą zasadę proporcji, co więcej, niekiedy nie dostrzega się tego, że reguła proporcji może występować w odmiennych wariantach.

1. Stan faktyczny

Powódka „A.” Sp. z o.o. w W. jest właścicielem nieruchomości położonej w W., na której znajduje się zespół pałacowy, w tym pałac, park i dawna kaplica². W dniu 10 grudnia 2010 r. powódka i ubezpieczyciel zawarli umowę ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych znajdujących się na nieruchomości budynków, budowli, maszyn, urządzeń i wyposażenia³. Określono w niej odrębne sumy ubezpieczenia dla poszczególnych kategorii mienia, w tym dla maszyn, urządzeń

2 Dalej: nieruchomości.

3 Dalej: umowa.

i wyposażenia sumę w wysokości 540 000 zł, obejmującą wyposażenie hotelu i restauracji do kwoty 500 000 zł.

Umowę ubezpieczenia zawarto na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia [...]. W § 10 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia stwierdzono, że „suma ubezpieczenia danego przedmiotu ubezpieczenia stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela, chyba że strony w umowie ustaliły odrębny, niższy limit odpowiedzialności”, a w ust. 4 zawarto upoważnienie dla ubezpieczającego do ustalenia sumy ubezpieczenia dla wyposażenia według wartości ewidencyjnej netto, wartości rzeczywistej, wartości ewidencyjnej brutto (jeżeli stopień amortyzacji nie przekracza 50%) lub wartości odtworzeniowej (nowej), jeżeli stopień zużycia technicznego nie przekracza 50%. Zgodnie z definicją zawartą w § 5, pkt 60, lit. c w odniesieniu do wyposażenia „wartość odtworzeniowa nowa” odpowiadać miała kosztom zakupu lub wytworzenia nowego przedmiotu tego samego rodzaju, typu oraz o tych samych parametrach z uwzględnieniem kosztów transportu i montażu. W § 14 postanowiono, że „rozmiar szkody” określa się w granicach sum ich ubezpieczenia lub odrębnie określonych przez strony w umowie limitów odpowiedzialności, według cen z dnia ustalenia odszkodowania; dla maszyn, urządzeń i wyposażenia - według cen zakupu, kosztów naprawy bądź wytworzenia rzeczy tego samego rodzaju, typu lub mocy powiększonej o koszty transportu i montażu. W § 17 ust. 1 wskazano zaś, że jeżeli suma ubezpieczenia przedmiotu ubezpieczonego na sumy stałe jest niższa od jego wartości w dniu szkody, wówczas kwota (wysokość odszkodowania) ustalana na powyżej wskazanych zasadach zostaje pomniejszona w takim stosunku, w jakim suma ubezpieczenia tego przedmiotu pozostaje do jego wartości w dniu szkody, przy czym zgodnie z § 17 ust. 2 w przypadku ubezpieczenia mienia na sumy stałe według wartości ubezpieczeniowej (nowej) zasada powyższa będzie miała zastosowanie jedynie wówczas, jeżeli wartość przedmiotu ubezpieczenia w dniu szkody przekroczy 120% sumy ubezpieczenia tego przedmiotu.

W dniu 19 lutego 2011 r. doszło do pożaru, w wyniku którego spłonęła część budynku pałacowego, tj. Pałacu [...], w którym usytuowany był hotel i restauracja, oraz uległa całkowitemu lub częściowemu zniszczeniu część wyposażenia budynku. W toku postępowania likwidacyjnego wartość strat w wyposażeniu (całkowitych oraz częściowych) określono na kwotę 544 135,25 zł, a wartość odtworzeniową wyposażenia na kwotę 695 005,93 zł (139% sumy ubezpieczenia), w związku z czym stwierdzono niedoubezpieczenie wynoszące 28,06% i ostateczną kwotę odszkodowania za zniszczenie wyposażenia ustalono na 359 700 zł (kwota ta odpowiadała w przybliżeniu sumie ubezpieczenia pomniejszonej w takiej proporcji, w jakiej pozostawała suma ubezpieczenia do wartości odtworzeniowej wyposażenia).

Wartość mienia znajdującego się w kuchni, które nie uległo uszkodzeniu, wynosiła 56 376 zł. Wartość ruchomości, stanowiących wyposażenie Pałacu [...], które uległy całkowitemu lub częściowemu zniszczeniu w czasie pożaru, według stanu na dzień zawarcia umowy wynosiła łącznie 613 844 zł.

2. Stanowisko sądów

Sąd Okręgowy wyrokiem częściowym z dnia 3 kwietnia 2017 r. rozstrzygnął o odszkodowaniu za ubezpieczone ruchomości, które uległy całkowitemu lub częściowemu zniszczeniu w czasie pożaru. Z tego tytułu zasądził od ubezpieczyciela kwotę 140 300 zł z odsetkami ustawowymi. Powód żądał takiej właśnie kwoty, jako różnicy między sumą ubezpieczenia ruchomości w Pałacu [...] a kwotą wypłaconą przez ubezpieczyciela.

Sąd ten był zdania, że postanowienie § 17 ogólnych warunków ubezpieczenia przewidujące proporcjonalne obniżenie świadczenia ubezpieczyciela z tej przyczyny, iż suma ubezpieczenia nie odpowiada wskazanej przez ubezpieczającego wartości ubezpieczonego mienia, jest naruszeniem zasady ekwiwalentności świadczeń, wyrażonej w art. 805 Kodeksu cywilnego⁴, co skutkuje niemożnością jego stosowania ze względu na art. 353¹ i art. 807 § 1 K.c. W jego ocenie zasada proporcji z tytułu niedoubezpieczenia sprawia, iż ryzyko błędu przy ustalaniu wartości ubezpieczonego mienia obciąża wyłącznie ubezpieczonego, a ubezpieczyciel nie podejmuje żadnych działań zmierzających do uniknięcia takiego błędu, mimo posiadania ku temu profesjonalnej wiedzy i instrumentów, lecz pobiera składkę, zapewniając sobie zarazem praktycznie dla każdej zawieranej umowy możliwość zakwestionowania sumy ubezpieczenia i wypłacenia odszkodowania według własnego uznania, z powołaniem się na ogólne warunki ubezpieczeń. Zachodziła zatem konieczność wprowadzenia w ogólnych warunkach ubezpieczeń mechanizmu ustalającego wartość ubezpieczanych przedmiotów na dzień ich ubezpieczenia, co uczyni bezprzedmiotowym odwoływanie się do zasady proporcji.

Sąd pierwszej instancji zwrócił też uwagę na zbytnią ogólność i niejednoznaczność postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia, pozwalającą na dowolne ich interpretowanie, co godzi w zasadę równości. W rezultacie uznał postanowienie § 17 ogólnych warunków ubezpieczenia za nieskuteczne i stosując art. 824 § 1 i art. 824¹ § 1 K.c., uwzględnivszy, że suma ubezpieczenia wyposażenia

4 Tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r. poz. 1740 z późn. zm. (dalej: K.c.).

wyniosła 500 000 zł, szkoda – 613 844 zł, a ubezpieczyciel wypłacił powódce kwotę 359 700 zł z tego tytułu, przyjął, iż do zapłaty pozostała kwota 140 300 zł (500 000 zł minus 359 700 zł) i zasądził ją od pozwanego.

Sąd Apelacyjny był innego zdania i uwzględniając apelację ubezpieczyciela, wyrokiem z dnia 31 stycznia 2018 r. orzekł reformatoryjnie, tzn. oddalił powództwo. Podzielił w całości ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, odrzucił natomiast jego ocenę prawną dotyczącą niedopuszczalności stosowania zasady proporcjonalności przy niedoubezpieczeniu, polegającej na tym, że wysokość wypłaconego odszkodowania musi pozostawać w takim stosunku do wartości szkody, w jakim suma ubezpieczenia pozostaje do faktycznej wartości ubezpieczanego mienia na dzień powstania szkody. Zwrócił uwagę, że w świetle art. 12a pkt 6 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej⁵ i art. 805 § 2 pkt 1 K.c. dopuszczalne jest (było) ustalenie odszkodowania, którego wysokość będzie niższa od odszkodowania przysługującego na zasadach ogólnych, jak również, że art. 824 § 1 K.c. ma charakter dyspozytywny, a obie strony umowy są przedsiębiorcami. Dlatego w jego ocenie postanowienie przewidujące zasadę proporcjonalności przy niedoubezpieczeniu jest co do zasady dopuszczalne. Ponadto jako argumenty za takim stanowiskiem przywołał brzmienie art. 302 § 4 Kodeksu morskiego⁶, jak też to, że zasada proporcji znajduje uzasadnienie w tzw. teorii intensywności ryzyka. Co więcej, odejście od tej zasady oznaczałoby kres ubezpieczenia na sumy stałe na rzecz ubezpieczenia na pierwsze ryzyko, co wiązałoby się ze wzrostem składki ubezpieczeniowej.

Sąd odwoławczy wskazał, że w § 10 ogólnych warunków ubezpieczenia przewidziano możliwość odstępstwa od reguły, iż suma ubezpieczenia stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela („chyba że strony w umowie ustaliły odrębny, niższy limit odpowiedzialności”), i zauważył, że sumę ubezpieczenia ustalono według wartości odtworzeniowej, natomiast sposób ubezpieczenia – według sumy stałej (zgodnie z § 11 ogólnych warunków ubezpieczenia suma ubezpieczenia powinna wówczas odpowiadać najwyższej dziennej wartości mienia przewidywanej w okresie ubezpieczenia, ustalonej „przy zachowaniu zasad określonych w § 10”). Na podstawie § 14 ust. 1 pkt 2 – który przy ubezpieczeniu według wartości odtworzeniowej maszyn, urządzeń i wyposażenia przewidywał, że rozmiar szkody określa się „w granicach sum ich ubezpieczenia” w pełnej wysokości – i § 17 ogólnych warunków ubezpieczenia przyjął, że wyliczone odszkodowanie, którym w sprawie jest kwota równa sumie ubezpieczenia, powinno być

5 Tekst jednolity: Dz. U. z 2020 r. Nr 11, poz. 66 z późn. zm.

6 Tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r. poz. 2175 (dalej: K.m.).

pomniejszone o proporcję określoną zgodnie z § 17. Oceniał, że za dopuszczalnością takiej reguły przemawia *in casu* to, iż ma ona zastosowanie dopiero wtedy, gdy suma ubezpieczenia przekroczy 120% wartości odtworzeniowej. Wyjaśnił, że jej istnienie ma swoje ekonomiczne uzasadnienie w przypadku tzw. szkody częściowej, gdyż przy podaniu sumy ubezpieczenia w wysokości odpowiadającej wartości tego mienia zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiadałby ułamkowi sumy ubezpieczenia. Tymczasem na skutek zniżenia wartości mienia ta sama zniszczona (uszkodzona) część mienia stanowi wyższy ułamek sumy ubezpieczenia bądź ją przewyższa. W rezultacie ubezpieczający uzyskuje od ubezpieczyciela świadczenie relatywnie o wyższej wartości niż wynikałoby to z celu umowy i intencji stron.

Ponadto Sąd Apelacyjny odrzucił pogląd, że istotne w sprawie „zapisy” ogólnych warunków ubezpieczenia są sprzeczne, a tym samym niejasne i niejednoznaczne. Zauważył, że powódka nie wykazała, iż po zapoznaniu się z nimi domagała się wyjaśnienia czy nawet zmiany „zapisów” obecnie kontestowanych z uwagi na nieprecyzyjność i niejednoznaczność. Nie zgodził się też ze stanowiskiem, że to na ubezpieczycielu spoczywał obowiązek oceny sumy ubezpieczenia. Zwrócił uwagę, że obowiązku takiego nie przewiduje – zwłaszcza w umowie z przedsiębiorcą – żaden przepis prawa, a nie było przeszkód, aby powódka przed ustaleniem sumy ubezpieczenia zwróciła się o wycenę ruchomości do rzeczoznawcy.

W konsekwencji, nawiązując do opinii biegłego, w której wartość odtworzeniowa (odpowiadająca kosztom przywrócenia nieruchomości do stanu nowego, lecz nieulepszzonego) całkowicie albo częściowo zniszczonych ruchomości wyniosła, w zależności od przyjętych cen, kwotę 613 844 zł (wg cen obecnych) albo kwotę 600 787 zł (wg cen z dnia pożaru), uznał, że jest to równoznaczne z niedoubezpieczeniem odpowiednio 34,04% i 32,43%. Skoro zaś ubezpieczyciel wypłacił powódce 359 700 zł, to wypłacone odszkodowanie było zgodne z zasadą proporcjonalności i domaganie się wyższego odszkodowania jest nieuzasadnione.

Skarga kasacyjna powódki oparta była na zarzutach naruszenia prawa materialnego, tj. art. 824 § 1 i art. 805 § 1 K.c., art. 811 § 1 i art. 812 § 8 K.c., art. 385 § 2 K.c., także w zw. z art. 824 § 1 K.c., art. 353¹ K.c., także w zw. z art. 805 § 1 i 2 w zw. z art. 824 § 1 K.c., art. 65 § 2 w zw. z art. 812 § 8 w zw. z art. 385 § 1 w zw. z art. 824 § 1 K.c., art. 805 § 1 i 2 w zw. z art. 824 § 1 K.c., ewentualnie art. 805 § 1 i 2 w zw. z art. 824 § 1 w zw. z art. 65 § 2 K.c. i § 17 pkt 2 ogólnych warunków ubezpieczenia, ewentualnie art. 805 § 1 i 2 w zw. z art. 824 § 1 w zw. z art. 65 § 2 i w zw. z § 17 pkt 1 ogólnych warunków ubezpieczenia.

Zarzut naruszenia art. 824 § 1 i art. 805 § 1 K.c. powódka opierała na przyjęciu przez sąd odwoławczy, że zastosowanie reguły proporcji przy niedoubezpieczeniu

jest uzasadnione w okolicznościach sprawy, podczas gdy jest niedopuszczalne, w tym sprzeczne z istotą (naturą) umowy ubezpieczenia, czyli kontraktu najwyższego zaufania, którego podstawowym celem jest zapewnienie ochrony ubezpieczonemu, w związku z czym powinien mieć on jasność co do warunków otrzymania odszkodowania. System proporcji ma sprawiać, że składka, jaką ubezpieczony opłacał, nie zapewnia mu ochrony nakreślonej przez sumę ubezpieczenia, co godzi w zasadę ekwiwalentności świadczeń. Unaocznia on także nierówne traktowane stron, zważywszy, że w świetle art. 824 § 1 K.c. ubezpieczony nie może co do zasady żądać kwoty przenoszącej wysokość sumy ubezpieczenia. Ponadto obciąża wyłącznie ubezpieczonego ryzykiem niewłaściwego określenia wartości przedmiotu ubezpieczenia i ustalenia wysokości sumy ubezpieczenia, choć po stronie ubezpieczyciela leży obowiązek zabezpieczenia prawidłowości określenia sumy ubezpieczenia.

Naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 353¹ K.c. miało wyrażać się w przyjęciu, że § 17 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia jest zgodny z tym przepisem, podczas gdy dokonywanie weryfikacji sumy ubezpieczenia z wartością odtworzeniową nową dopiero w fazie postępowania likwidacyjnego, po zajściu wypadku ubezpieczeniowego, przeczy równości prawnej stron i narusza zasady uczciwości w obrocie gospodarczym, przez co jest sprzeczne z naturą stosunku umownego i zasadami współżycia społecznego. Takie postanowienia umowy sprawiają, że ubezpieczony nigdy nie jest w stanie przewidzieć, co otrzyma w razie zajścia wypadku ubezpieczeniowego. Z kolei naruszenie przez sąd odwoławczy art. 353¹ w zw. z art. 805 § 1 i 2 w zw. z art. 824 § 1 K.c. miało polegać na uznaniu, że § 17 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia rozumiany w ten sposób, że przedmiotem proporcjonalnego obniżenia, o jakim w nim mowa, jest suma ubezpieczenia, a nie kwota odszkodowania, jest zgodny z zasadami współżycia społecznego, choć tak rozumiana zasada proporcji sprawia, iż w przypadku niedoubezpieczenia ubezpieczony nawet przy szkodzie całkowitej (całkowitym zniszczeniu przedmiotu ubezpieczenia) nie otrzyma sumy ubezpieczenia, mimo że zakład ubezpieczeń należną mu składkę pobiera od pełnej sumy ubezpieczenia.

3. Ocena stanowiska Sądu Najwyższego

1. W umowie ubezpieczenia suma ubezpieczenia może zostać ustalona na poziomie równym, większym, jak i mniejszym od wartości ubezpieczeniowej. Tę ostatnią stanowi wyrażona w jednostkach pieniężnych rzeczowy (rynkowa) wartość

przedmiotu ubezpieczenia⁷. Oczywiście optymalna jest sytuacja, w której suma ubezpieczenia odpowiada wartości ubezpieczeniowej. Najwięcej kłopotów sprawiają przypadki niedoubezpieczenia (gdy suma ubezpieczenia jest mniejsza od wartości ubezpieczeniowej). Odpowiedzialność ubezpieczyciela kształtuje się wtedy zależnie od przyjęcia jednego z dwóch systemów odpowiedzialności: systemu odpowiedzialności na pierwsze ryzyko albo systemu odpowiedzialności proporcjonalnej⁸.

Przy odpowiedzialności na pierwsze ryzyko ewentualne niedoubezpieczenie mienia nie ma wpływu na zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela. Pokrywa on całość poniesionej szkody, z uwzględnieniem oczywiście sumy ubezpieczenia jako limitu odpowiedzialności oraz ewentualnych innych ograniczeń odpowiedzialności (np. udziały własne, franszyzy redukcyjne). W systemie odpowiedzialności proporcjonalnej ubezpieczyciel odpowiada za szkody w takim stosunku, w jakim suma ubezpieczenia pozostaje do wartości ubezpieczenia. Jak wywodzi B. Kucharski, w przypadku odpowiedzialności za szkodę całkowitą system ten nie będzie się różnił od ubezpieczenia na pierwsze ryzyko. Istotne różnice ujawnią się natomiast przy szkodzie częściowej. Niezależnie bowiem od innych ograniczeń odpowiedzialności ubezpieczyciela odszkodowanie należne ubezpieczonemu z istoty nie może być odszkodowaniem pełnym, choćby wysokość poniesionej szkody była znacznie niższa niż wysokość sumy ubezpieczenia⁹. Przyjęty system odpowiedzialności zależy od treści umowy oraz ogólnych warunków ubezpieczenia. Kodeks cywilny nie zawiera wyraźnej regulacji co do preferowanej zasady odpowiedzialności ubezpieczyciela. Mając m.in. na względzie brzmienie art. 824, 824¹ K.c. oraz to, że umowa ubezpieczenia jest umową wzajemną, za uprawnioną uważam tezę, że jeśli w umowie ubezpieczenia, w tym ogólnych warunkach ubezpieczenia nie zastrzeżono reguły proporcji, której konstrukcja nie narusza przy tym właściwości (natury) umowy ubezpieczenia majątkowego, umowa ubezpieczenia jest umową ubezpieczenia na pierwsze ryzyko. Zasadą jest zatem (w obrębie ubezpieczeń lądowych) system odpowiedzialności na pierwsze ryzyko, natomiast odpowiedzialność

7 Zob. np. E. Kowalewski, w: tegoż, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Ewolucja i kierunki przemian*, Bydgoszcz 1992, s. 206.

8 Zob. np. B. Kucharski, *Świadczenie ubezpieczyciela w umowie ubezpieczenia mienia*, Warszawa-Łódź 2019, s. 272-273.

9 Zob. np. B. Kucharski, *Świadczenie...*, s. 172-273. Jak podaje przykładowo ten autor, gdy interes ubezpieczeniowy wart 10 mln zł ubezpieczony został na kwotę 4 mln, szkody częściowe będą kompensowane najwyżej w 40%. Odszkodowanie za szkodę częściową wynoszącą kwotę 300 000 zł wyniesie dlatego nie więcej niż 120 000 zł.

proporcjonalna stanowi od niej wyjątek mający oparcie w umowie bądź ogólnych warunkach ubezpieczenia¹⁰.

2. W praktyce obrotu spotkać można zasadę proporcji (zasadę odpowiedzialności proporcjonalnej ubezpieczyciela) ukształtowaną na dwa różne sposoby. Pierwszy przewiduje proporcjonalne zmniejszenie w proporcji do sumy ubezpieczenia wartości szkody, za którą odpowiada ubezpieczyciel. Drugi z kolei proporcjonalne zmniejszenie kwoty wypłaconego odszkodowania. Różnice między obydwoma modelami reguły proporcji uwidaczniają się wtedy, gdy wysokość szkody przewyższa sumę ubezpieczenia. Co więcej, w sposób istotny rzutują one na sytuację poszkodowanego (zakres udzielonej mu ochrony ubezpieczeniowej). Jak przykładowo podaje B. Kucharski, gdy interes ubezpieczeniowy mający wartość 10 mln zł ubezpieczono na kwotę 4 mln zł, a wysokość szkody w mieniu doznanej przez ubezpieczonego wynosi 6 mln, przy zastosowaniu pierwszego sposobu wysokość przyznanego odszkodowania odpowiadać będzie wartości sumy ubezpieczenia, czyli 4 mln zł. Przy przyjęciu drugiego modelu reguły proporcji przyznane odszkodowanie wyniesie jedynie 1,6 mln, czyli 40% sumy ubezpieczenia¹¹. Ten drugi system jest zdecydowanie nie do zaakceptowania¹². Jego zastosowanie oznacza bowiem, że ubezpieczony nigdy nie będzie mógł otrzymać odszkodowania w wysokości odpowiadającej sumie ubezpieczenia, podczas gdy wysokość składki ubezpieczeniowej jest skalkulowana właśnie w stosunku do sumy ubezpieczenia. W tym modelu w sposób jaskrawy uwidacznia się sprzeczność tej formuły proporcji z zasadą ekwiwalentności świadczeń w umowie ubezpieczenia (z naturą umowy ubezpieczenia jako umowy wzajemnej, którą charakteryzuje więź polegająca na zależności świadczenia jednej strony od świadczenia drugiej strony – *do ut des*¹³), wszak ubezpieczyciel, który winien szacować wysokość składki ubezpieczeniowej adekwatnie do sumy ubezpieczenia, w ogóle nie bierze pod uwagę wypłaty odszkodowania na rzecz ubezpieczonego w wysokości tożsamej bądź zbliżonej z tą sumą i takie ryzyko nie jest przez niego skalkulowane¹⁴. Dlatego klauzulę umowy ubezpieczenia bądź postanowienie

10 Tak też np. Ł. Żarnowiec, *Wpływ niedoubezpieczenia mienia na świadczenie ubezpieczyciela – glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2010 r., IV CSK 149/10*, Wiadomości Ubezpieczeniowe 2012, nr 4, s. 123.

11 Zob. np. B. Kucharski, *Świadczenie...*, s. 280.

12 Takie też stanowisko prezentowane jest szeroko w piśmiennictwie – zob. np. Ł. Żarnowiec, *Wpływ...*, s. 128-129; J. Nawracała, *Odpowiedzialność proporcjonalna ubezpieczyciela w przypadku niedoubezpieczenia mienia*, Prawo Asekuracyjne 2016, nr 3, s. 44-45; M. Krajewski, *Umowa ubezpieczenia. Art. 805-834. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 538; B. Kucharski, *Świadczenie...*, s. 287-299.

13 Zob. np. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2012, s. 121.

14 J. Nawracała, *Odpowiedzialność...*, s. 43; M. Krajewski, *Umowa...*, s. 538; B. Kucharski, *Świadczenie...*, s. 287.

ogólnych warunków ubezpieczenia, zastrzegające taki model reguły proporcji, uznać trzeba za (bezwzględnie) nieważne (art. 58 § 1 K.c. w zw. z art. 353¹ K.c.).

3. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy na wstępie swojego wyводу prawnego, dla oceny zasadności skargi kasacyjnej decydujące znaczenie miała grupa zarzutów opartych na tezie kasatora o niedopuszczalności przewidzianej w § 17 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia reguły proporcji przy niedoubezpieczeniu.

W myśl art. 824 § 1 K.c., jeżeli nie umówiono się inaczej, ustalona w umowie suma ubezpieczenia jest wskazaniem maksymalnej kwoty ograniczającej wysokość świadczenia ubezpieczyciela ponoszącego odpowiedzialność za szkodę powstałą w wyniku zdarzenia objętego ubezpieczonym ryzykiem. Wysokość ustalonej w umowie sumy ubezpieczenia bezpośrednio wpływa na określenie wysokości składki ubezpieczeniowej, będącej ekwiwalentem dla świadczenia ubezpieczyciela w postaci ponoszenia ryzyka zapłaty odszkodowania w wysokości odpowiadającej wartości powstałej szkody, ale nieprzekraczającego sumy ubezpieczenia. Strony umowy ubezpieczenia mogą również na podstawie art. 824 § 1 K.c. określić w umowie wysokość sumy ubezpieczenia, ograniczającej do tej kwoty wysokość świadczenia ubezpieczyciela, na poziomie niższym niż wartość odtworzeniowa przedmiotu ubezpieczenia w dniu zawierania umowy, czyli zgodzić się na tzw. niedoubezpieczenie mienia. Skutkuje to wówczas niższą wysokością składki ubezpieczeniowej niż wynikająca z umowy nieprzewidującej tzw. niedoubezpieczenia, tj. składki ekwiwalentnej z uwzględnieniem sumy ubezpieczenia ustalonej w wysokości wartości odtworzeniowej mienia objętego ochroną ubezpieczeniową.

Niewątpliwie ma rację Sąd Najwyższy wskazując, że w dotychczasowym jego orzecznictwie nie wykluczono w sposób bezwzględny dopuszczalności zastosowania reguły proporcji przy niedoubezpieczeniu. Z jednej strony da się odnotować poglądy doktryny, jak i przywołać orzeczenia Sądu Najwyższego, w których obowiązywanie tej zasady zostało zakwestionowane bądź poddane w wątpliwość, z różną zresztą argumentacją. Stanowisko takie odnosiło się do postanowień zastrzeganych w stosunkach konsumenckich, do których mają zastosowanie przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych (wyroki SN z dnia 16 października 2014 r., III CSK 302/13¹⁵ i z dnia 9 sierpnia 2016 r., II CSK 743/15¹⁶), albo w stosunkach między ubezpieczycielem a osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą, do których – zgodnie z art. 805 § 4 K.c. – przepisy te mają odpowiednie zastosowanie (wyroki SN z dnia 10 czerwca 2016 r., IV CSK 624/15¹⁷ oraz z dnia 15 maja 2015 r.,

15 OSNC 2015, nr 10, poz. 121.

16 LEX nr 2095937.

17 LEX nr 2067079.

V CSK 470/14¹⁸). Dla przykładu w wyroku z dnia 16 października 2014 r., III CSK 302/13, uznano za niedozwoloną, zawartą w postanowieniach ogólnych warunków ubezpieczenia innego ubezpieczyciela, klauzulę proporcjonalnej wysokości odszkodowania wynikającą z porównania wartości odtworzeniowej przedmiotu ubezpieczenia z określoną w umowie sumą ubezpieczenia, jeżeli ubezpieczającym jest konsument, z którym klauzula taka nie została indywidualnie uzgodniona, a kształtuje prawa ubezpieczającego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W uzasadnieniu tego orzeczenia podważono nawet dopuszczalność stosowania zasady proporcji (z wyjątkiem ubezpieczeń morskich, w których ma ona podstawę w art. 302 § 2 K.m.), ponieważ określona umową suma ubezpieczenia wpływa na wysokość składki, przy kalkulacji której nie uwzględnia się żadnych późniejszych możliwych relacji czy proporcji rzeczywistej wysokości świadczenia, nie wykluczając także możliwego przecież wzrostu wartości mienia w okresie pomiędzy zawarciem umowy ubezpieczenia a dniem powstania szkody. Ponadto zwrócono w nim uwagę, że zastrzeżenie w ogólnych warunkach ubezpieczenia możliwości dokonywania przez ubezpieczyciela weryfikacji sumy ubezpieczenia z wartością odtworzeniową ubezpieczonego mienia dopiero w fazie postępowania likwidacyjnego przeczy równości prawnej stron umowy ubezpieczenia, naruszając zasadę uczciwości obrotu. Zasadę proporcji zakwestionowano także co do zasady, abstrahując od obrotu konsumenckiego, w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 sierpnia 2015 r., V ACa 936/14¹⁹. Możliwość stosowania zasady proporcji jako sprzecznej z zasadą swobody umów w doktrynie kwestionowana jest rzadko. Na takim stanowisku stanął C. Orłowski²⁰, który uważa, że polskiemu prawu ubezpieczeniowemu zasada odpowiedzialności proporcjonalnej jest nieznaną. Brak stosownego postanowienia w Kodeksie cywilnym oznacza, że klauzule umowy lub ogólnych warunków ubezpieczenia przewidujące redukcję proporcjonalną winny być na podstawie art. 807 K.c. uznane za nieważne jako sprzeczne z prawem. Autor ten wywodzi ponadto, że skoro składkę ubezpieczeniową wylicza się na podstawie ustalonej sumy ubezpieczenia, umniejszanie świadczenia pieniężnego ubezpieczyciela przez zastosowanie zasady proporcji oraz uzależnienie stosowania tej zasady od prawidłowości deklarowanej przez ubezpieczającego wartości ubezpieczonego mienia narusza zasadę ekwiwalentności świadczeń wyrażoną w art. 805 K.c.

Z drugiej strony, jak się wydaje, przeważa, zwłaszcza w piśmiennictwie, zapatrywanie odmienne. Jeżeli chodzi o orzecznictwo, to zasadę proporcji zaaprobowano

18 OSNC 2016, nr 4, poz. 48.

19 LEX nr 1842253.

20 C. Orłowski, *Dopuszczalność stosowania zasady proporcji w sytuacji niedoubezpieczenia*, Monitor Ubezpieczeniowy nr 50, wrzesień 2012, s. 22 i nn.

(co do zasady, abstrahując od umów w obrocie konsumenckim) w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 22 maja 2002 r., I CKN 70/00²¹, z dnia 7 października 2010 r., IV CSK 149/10²² oraz w wyrokach Sądów Apelacyjnych: w Białymstoku z dnia 26 lutego 2015 r., I ACa 823/14²³, w Gdańsku z dnia 19 kwietnia 2013 r., I ACa 104/13²⁴ oraz w Rzeszowie z dnia 6 września 2012 r., I ACa 107/12²⁵.

Trafna jest dlatego konstatacja Sądu Najwyższego, że orzecznictwo to nie stwarza wystarczającej podstawy, by uznać regułę proporcji za niedopuszczalną *a limine*. Także skądinąd doktryna prawa cywilnego za dopuszczalne uznaje stosowanie reguły proporcji w ubezpieczeniach majątkowych. Jak przekonująco podniesiono w uzasadnieniu głosowanego wyroku, za dopuszczalnością stosowania tej reguły przemawia nie tylko art. 302 § 4 K.m., ale także długa tradycja ubezpieczeniowa, jak również jej uznanie w wielu europejskich systemach prawnych, w tym jako wariant podstawowy dla niedoubezpieczenia, a także w modelowych regulacjach międzynarodowych, np. art. 8:102 (2) Zasad Europejskiego Prawa Umów Ubezpieczenia (Principles of European Insurance Contract Law, PEICL). Uwzględnia ona, iż w przypadku niedoszacowania wartości ubezpieczonego mienia i w konsekwencji także sumy ubezpieczenia wzrasta ryzyko ponoszone przez ubezpieczyciela, gdyż poszerza się zakres wypadków ubezpieczeniowych, które mogą doprowadzić do wyczerpania sumy ubezpieczenia (jej określonej części). O ile przy prawidłowym oszacowaniu suma ta może zostać wyczerpana – ujmując rzecz w pewnym uproszczeniu – tylko w razie całkowitego zniszczenia rzeczy, o tyle przy niedoubezpieczeniu także w przypadku szkód częściowych.

W piśmiennictwie podnosi się, że nawet przy uwzględnieniu limitującej funkcji sumy ubezpieczenia wynikającej z art. 824 K.c. jej zaniżenie względem wartości ubezpieczeniowej prowadzi do konsekwencji niekorzystnych nie tylko dla ubezpieczonego, ale i ubezpieczyciela. Wprawdzie w zamian za niższą składkę (będącą wypadkową zaniżonej sumy ubezpieczenia) ponosi on ryzyko pokrycia szkód jedynie do ograniczonego pułapu kwotowego, równocześnie jednak – przy założeniu obowiązywania metody odpowiedzialności „na pierwsze ryzyko” – prawdopodobieństwo wypłaty świadczenia w takiej maksymalnej wysokości jest znacznie wyższe niż prawdopodobieństwo wypłaty kwoty odpowiadającej wartości ubezpieczeniowej przy prawidłowo skalkulowanej sumie ubezpieczenia. Tym samym w przypadku niedoubezpieczenia ubezpieczyciel w zamian za niższe świadczenie

21 LEX nr 74466.

22 LEX nr 677774.

23 LEX nr 1661136.

24 LEX nr 1344016.

25 LEX nr 1237586.

ubezpieczającego znacznie częściej stanie przed koniecznością wypłaty świadczenia uznawanego za maksymalne dla danego poziomu składki. W ocenie części piśmiennictwa trudno zatem odmawiać mu z założenia prawa przeciwdziałania takiemu stanowi rzeczy poprzez odpowiednie ukształtowanie umowy²⁶.

Sąd Najwyższy nie od rzeczy zwrócił także uwagę na to, iż odrębną i bardzo istotną kwestią jest rozkład ryzyka związanego z nieprawidłowym określeniem sumy ubezpieczenia i związane z tym obowiązki informacyjne (doradcze) ubezpieczyciela. Chodzi tu o wymaganą staranność i obciążające ubezpieczyciela obowiązki informacyjne związane z określeniem sumy ubezpieczenia oraz niezbędną jasność, zrozumiałość, jednoznaczność i przewidywalność skutków postanowienia wprowadzającego regułę proporcji²⁷.

Podzielić należy wskazywane w literaturze przedmiotu argumenty za dopuszczalnością co do zasady stosowania reguły proporcji w ubezpieczeniu majątkowym. Po pierwsze – reguła ta jest wyraźnie przewidziana w Kodeksie morskim (art. 302 § 4). Kodeks morski jako zasadę przyjmuje skądinąd zasadę odpowiedzialności proporcjonalnej, a nie na pierwsze ryzyko²⁸. Mianowicie przepis art. 302 K.m. stanowi, że: umowa ubezpieczenia powinna określać sumę, na którą ubezpieczono przedmiot ubezpieczenia (sumę ubezpieczenia) – § 1, suma ubezpieczenia nie powinna przekraczać wartości ubezpieczenia – § 2, jeżeli określona w umowie suma ubezpieczenia jest wyższa od wartości ubezpieczenia, umowa nie ma skutku prawnego co do nadwyżki sumy ponad wartość ubezpieczenia – § 3, jeżeli określona w umowie suma ubezpieczenia jest niższa od wartości ubezpieczenia, ubezpieczyciel odpowiada za szkody w stosunku, w jakim pozostaje suma do wartości ubezpieczenia – § 4. Wartością ubezpieczenia jest według art. 300 § 2 K.m. wartość z chwili rozpoczęcia ubezpieczenia. To, że podobnej regulacji brak w Kodeksie cywilnym, nie może być argumentem na rzecz tezy, iż reguła proporcji nie ma zastosowania poza ubezpieczeniami regulowanymi przepisami Kodeksu morskiego. Na zastosowanie tej reguły poza tymi stosunkami prawnymi pozwala art. 824 K.c. W ubezpieczeniach lądowych będzie ona jednak wyjątkiem, a nie zasadą.

Po drugie – reguła proporcji jest od lat przyjęta w polskim systemie ubezpieczeń gospodarczych. W piśmiennictwie zauważa się, że w niektórych rodzajach

26 Ł. Żarnowiec, *Wpływ...*, s. 128; J. Nawracała, *Jeszcze raz „dozwolone proporcje”*, *Dziennik Ubezpieczeniowy* 2011, nr 7 z dnia 13 stycznia 2011 r.

27 Tak też wyroki SN z dnia 16 października 2014 r., III CSK 302/13, OSNC 2015, nr 10, poz. 121 i z dnia 10 czerwca 2016 r., IV CSK 624/15, LEX nr 2067079.

28 B. Kucharski, *Świadczenie...*, s. 273.

ubezpieczeń, w szczególności w ubezpieczeniu od ognia i innych zdarzeń losowych, znajduje ona zastosowanie zwyczajowo²⁹.

Po trzecie – reguła ta obowiązuje także w wielu systemach prawnych państw europejskich. Kwestionowanie obowiązywania modelu proporcji w polskim porządku prawnym groziłoby nieusprawiedliwionym zawężeniem oferowanych na rynku polskim wariantów ubezpieczenia majątkowego, co nie wydaje się rozwiązaniem dobrym i pożądanym przez uczestników obrotu cywilnoprawnego (dopuszczalne byłoby jedynie ubezpieczenie na pierwsze ryzyko) w porównaniu do rynków innych krajów³⁰. Większość krajów europejskich dopuszcza stosowanie odpowiedzialności proporcjonalnej (Francja, Wielka Brytania, Belgia, Grecja, Włochy, Luksemburg, Niderlandy, Dania, Austria, Portugalia, Szwajcaria, Hiszpania, Szwecja)³¹.

Po czwarte – nie kłóci się ona co do zasady z naturą (właściwością) umowy ubezpieczenia majątkowego jako umowy wzajemnej, jak też z zasadami współzycia społecznego. System ten w istocie, wbrew temu co się mu zarzuca, pozwala na zachowanie ekwiwalentności świadczeń ubezpieczającego i ubezpieczyciela³².

Po piąte – zasada proporcji pozwala na stosowanie przez ubezpieczycieli niższych stawek taryfowych niż w wariantach ubezpieczenia na pierwsze ryzyko, czym mogą być zainteresowani sami ubezpieczający. Jak trafnie zauważa np. J. Nawracała, w przypadku ubezpieczenia na pierwsze ryzyko ubezpieczyciel wypłaci generalnie wyższe odszkodowanie w relacji do sumy ubezpieczenia niż w przypadku, gdy zastosowanie ma zasada proporcji. W ubezpieczeniach mienia to suma ubezpieczenia stanowi właśnie podstawę do wyliczenia wysokości składki. Z tego też względu, jeżeli w ogóle ogólne warunki ubezpieczenia dopuszczają wybór systemu ubezpieczenia, stawka taryfowa służąca do ustalenia wysokości składki za ubezpieczenie na pierwsze ryzyko będzie zawsze wyższa niż stawka za ubezpieczenie, w którym zastosowanie ma zasada proporcji³³. W tym kontekście należy podnieść, że prawo cywilne oparte jest na autonomii woli podmiotów stosunków cywilnoprawnych oraz swobodzie umów. Ponadto w ubezpieczeniach mienia ryzyko wystąpienia szkody jakiegokolwiek (zarówno częściowej, jak i całkowitej) jest zdecydowanie większe niż ryzyko wystąpienia szkody całkowitej. W przypadku, w którym suma ubezpieczenia ma odpowiadać wartości ubezpieczonego mienia

29 B. Kucharski, *Świadczenie...*, s. 276.

30 M. Orlicki, *O możliwości stosowania reguły proporcji przy niedoubezpieczeniu*, Prawo Asekuracyjne 2011, nr 2, s. 67-68; M. Krajewski, *Umowa...*, s. 537.

31 Podaję za B. Kucharskim, *Świadczenie...*, s. 273-275. Zob. też M. Orlicki, *O możliwości...*, s. 62-64.

32 Zob. J. Nawracała, *Odpowiedzialność...*, s. 37; M. Orlicki, *O możliwości...*, s. 64; B. Kucharski, *Świadczenie...*, s. 286.

33 Zob. J. Nawracała, *Odpowiedzialność...*, s. 37.

(ubezpieczenie w systemie sum stałych lub zmiennych), ryzyko wystąpienia szkody wyczerpującej sumę ubezpieczenia jest niższe niż ryzyko wystąpienia szkody jakiegokolwiek³⁴. Ważne, by zawierając umowę ubezpieczenia ubezpieczający byli świadomi, że ubezpieczyciel na wypadek zaktualizowania się ryzyka ubezpieczeniowego będzie ponosił odpowiedzialność proporcjonalną (a nie na pierwsze ryzyko) oraz co do tego, w jaki sposób określone zostały reguły proporcji. W tym kontekście warto przywołać choćby wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 lutego 2015 r., I ACa 823/14, w którym przyjęto, że: „W ubezpieczeniach majątkowych regułą powinno być świadczenie ubezpieczyciela w wysokości poniesionej szkody będącej skutkiem wypadku ubezpieczeniowego, a granicę odpowiedzialności powinna stanowić suma ubezpieczenia, odpowiadająca wysokości składki, jako świadczenia wzajemnego ubezpieczającego (art. 824 § 1 K.c. w zw. z art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 K.c.) i dlatego wszelkie klauzule ograniczające odpowiedzialność ubezpieczyciela w umowie ubezpieczenia majątkowego, w tym zwłaszcza klauzula proporcjonalności jego świadczenia w stosunku do rzeczywistej wartości przedmiotu ubezpieczenia (wartości odtworzeniowej nowej), stanowią wyjątek od zasady i wymagają wyraźnego i znanego ubezpieczającemu postanowienia umownego, na które się godzi, także wtedy, gdy ograniczenie takie znajduje się w ogólnych warunkach umów przygotowanych przez ubezpieczyciela i akceptowanych przez ubezpieczającego (tak też wyrok SN z dnia 9 sierpnia 2016 r., II CSK 743/15³⁵). Zdaniem B. Kucharskiego klauzula proporcji nie jest zła sama w sobie. Ubezpieczenie w systemie odpowiedzialności proporcjonalnej może być tańsze i bardziej opłacalne dla ubezpieczającego, kiedy ryzyko szkody całkowitej jest stosunkowo niewielkie. Chodzi jedynie o to, by ubezpieczający wybierał takie ubezpieczenie świadomie³⁶, a zatem by nie było ono dla niego „pułapką” („kruczkiem prawnym”). Podzielić należy głosy doktryny, że zawarcie umowy ubezpieczenia w systemie odpowiedzialności proporcjonalnej winno wynikać już z treści polisy ubezpieczeniowej³⁷.

4. W glosowanym wyroku Sąd Najwyższy uznał, że zagadnienia te nie muszą być definitywnie rozstrzygane, gdyż dla oceny zasadności skargi kasacyjnej wystarczające było stwierdzenie, że sposób ukształtowania reguły proporcji był niedopuszczalny. W § 17 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia postanowiono, że jeżeli suma ubezpieczenia przedmiotu ubezpieczonego na sumy stałe (podobnie grup mienia, § 17 ust. 4) jest niższa od jego wartości w dniu szkody, wówczas kwota „ustalana zgodnie z postanowieniami §§ 14-16” zostaje pomniejszona w takim

34 Tamże, s. 36.

35 LEX nr 2095937.

36 B. Kucharski, *Świadczenie...*, s. 298-299.

37 E. Kowalewski, w: *tegoż, Prawo...*, s. 150-151; B. Kucharski, *Świadczenie...*, s. 298-299.

stosunku, w jakim suma ubezpieczenia tego przedmiotu (grup mienia) pozostaje do jego wartości w dniu szkody (z zastrzeżeniem, że przy ubezpieczeniu na sumy stałe według wartości odtworzeniowej nowej ma to zastosowanie, jeżeli wartość przedmiotu ubezpieczenia w dniu szkody przekroczy 120% sumy jego ubezpieczenia). Powołane postanowienia §§ 14-16 ogólnych warunków ubezpieczenia regulują kwestie określenia „rozmiaru szkody” (§ 14 ust. 1 i 2, § 15) oraz kosztów objętych „odszkodowaniem” (§ 16), przy czym w obu przypadkach zastrzeżono, że chodzi tu o określenie rozmiaru szkody oraz zakresu kosztów objętych odszkodowaniem „w granicach sum ubezpieczenia lub odrębnie ustalonych przez strony w umowie limitów odpowiedzialności”. Oznaczało to, że w przypadku niedoubezpieczenia i powstania szkody (całkowitej albo częściowej) przekraczającej wysokość sumy ubezpieczenia przewidzianej w ogólnych warunkach ubezpieczenia procedura określenia należnego odszkodowania miała charakter dwuetapowy: pierwszy etap polegał na zredukowaniu „rozmiaru szkody”, względnie „odszkodowania” do wysokości sumy ubezpieczenia, a drugi – na dalszym ich obniżeniu stosownie do proporcji sumy ubezpieczenia do wartości ubezpieczonego przedmiotu w dniu szkody. Zatem następowała tu istotna redukcja wysokości odszkodowania należnego ubezpieczonemu w związku ze szkodą w mieniu.

Sąd Najwyższy trafnie, odwołując się do stanowiska zawartego w wyroku z dnia 15 maja 2015 r., V CSK 470/14, uznał, że taka konstrukcja umowy ubezpieczenia jest stanowczo nie do zaakceptowania. Zaznaczył, że zgodnie z umową, w razie prawidłowego oznaczenia sumy ubezpieczenia (zgodnego z wartością przedmiotu ubezpieczenia), ubezpieczyciel powinien być gotowy do zapłaty odszkodowania w wysokości sumy ubezpieczenia, jeżeli przedmiot ubezpieczenia uległ całkowitemu zniszczeniu (szkoda całkowita) albo w wysokości tak zbliżonej do sumy ubezpieczenia, jak zakres szkody częściowej był zbliżony do szkody całkowitej. Z uwzględnieniem tego obowiązku skalkulowana została przeciw składka ubezpieczeniowa. W tym kontekście odnotował dalej, że § 17 ogólnych warunków ubezpieczenia powodował, że w razie niedoubezpieczenia, które nie zwiększało przeciw ryzyka powstania wypadku ubezpieczeniowego (w tym całkowitego albo zbliżonego do całkowitego zniszczenia przedmiotu ubezpieczenia), ubezpieczony nie mógł liczyć na uzyskanie odszkodowania w wysokości sumy ubezpieczenia nawet wówczas, gdy szkoda przekraczająca tę sumę ma charakter całkowity, podobnie jak nie może liczyć na uzyskanie odszkodowania pozostającego w takiej proporcji do sumy ubezpieczenia, w jakiej szkoda częściowa (przekraczająca sumę ubezpieczenia) pozostawała do szkody całkowitej.

Należy się zgodzić z Sądem Najwyższym, że rozwiązanie takie, równoznaczne ze zwolnieniem ubezpieczyciela ze znacznej części jego obowiązku, będącego

ekwiwalentem zapłaconej składki, jest niezrozumiałe i sprzeczne z naturą umowy ubezpieczenia. Godzi bowiem w zakładany przez strony i ustawodawcę (art. 824 § 2 i 3 K.c.) sens ekonomiczny powiązania między wysokością sumy ubezpieczenia i składki³⁸. Sprzeczność ta, jak prawidłowo przyjął Sąd Najwyższy, prowadzić musi do nieważności § 17 ogólnych warunków ubezpieczenia (art. 58 § 1 w zw. z art. 353¹ K.c.). Ponadto Sąd Najwyższy „kierując się myślą ustawodawczą wyrażoną w art. 807 § 1 K.c. oraz ogólniejszą zasadą właściwą dla sytuacji, w której nieważnością dotknięte jest niekorzystne dla jednej ze stron postanowienie, wprowadzone przez kontrahenta o silniejszej pozycji kontraktowej (wyraża się ona także w poddaniu stosunku umownego regulacji przygotowanych jednostronnie o.w.u. [ogólnych warunków ubezpieczenia – G.W.]”, uznał, że nieważność ta pozostaje bez wpływu na pozostałą treść umowy (zastosowanie art. 58 § 3 K.c. jest dlatego wyłączone). Oznaczało to tym samym zasadność zarzutu skargi kasacyjnej co do naruszenia art. 353¹, także w zw. z art. 805 § 1 i 2 w zw. z art. 824 § 1 K.c., co czyniło zbędnym rozpatrywanie dalszych zarzutów, zmierzających również w istocie do ubezskutecznienia § 17 ogólnych warunków ubezpieczenia.

5. Warto odnotować, że skarżąca – w istocie na wypadek niepodzielenia zawartej w skardze kasacyjnej tezy o niedopuszczalności § 17 ogólnych warunków ubezpieczenia, wskazywała także na możliwość „korzystniejszej” dla niej jako ubezpieczonego interpretacji § 17 ogólnych warunków ubezpieczenia, zakładającej jednoetapowość redukcji (stosownie do proporcji sumy ubezpieczenia do wartości przedmiotu ubezpieczenia) i jej odniesienie wyłącznie do wysokości szkody.

Sąd Najwyższy był w tym zakresie innego zdania. Jak mianowicie stwierdził: „Uznając nawet, że § 17 ogólnych warunków ubezpieczenia nie został sformułowany jednoznacznie, oraz zgadzając się z poglądem powszechnie przyjmowanym w orzecznictwie i doktrynie, iż reguła *in dubio contra proferentem*³⁹ ma charakter ogólny (wykraczający poza art. 385 § 2 zd. 2 K.c.) i znajduje oparcie w art. 65 § 1 K.c.⁴⁰, a w stosunkach ubezpieczeniowych – także w obowiązującym w dniu

38 Zob. też wyrok SN z dnia 16 października 2014 r., III CSK 302/13, OSNC 2015, nr 10, poz. 121 oraz uchwała SN z dnia 11 stycznia 2018 r., III CZP 93/17, OSNC 2018, nr 10, poz. 98.

39 Zgodnie z tą regułą wątpliwości interpretacyjne, które nie dają się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli, powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść strony, która zredagowała tekst je wywołujący. Ryzyko niedających się usunąć w drodze ogólnych dyrektyw wykładni oświadczeń woli niejasności tekstu umowy powinna ponieść ta strona, która tekst zredagowała.

40 Zob. wyroki SN: z dnia 8 października 2004 r., V CK 670/03, OSNC 2005, nr 9, poz. 162; z dnia 8 stycznia 2010 r., IV CSK 269/09, LEX nr 668919; z dnia 2 grudnia 2011 r., III CSK 55/11, LEX nr 1084604; z dnia 27 stycznia 2012 r., I CSK 211/11, LEX nr 1147728; z dnia 9 października 2014 r., I CSK 320/14, LEX nr 1554575; z dnia 29 maja 2015 r., V CSK 446/14, LEX nr 1793712; z dnia 7 kwietnia 2016 r., III CSK 249/15, LEX nr 2022544; z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, LEX nr 2182659;

zawarcia umowy art. 12 ust. 4 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, należy stwierdzić, iż nie uzasadnia ona utrzymania ważności przedmiotowej klauzuli w rozumieniu innym niż stosowany przez ubezpieczyciela”. W ocenie Sądu Najwyższego sprzeczne z założeniami leżącymi u podstaw reguły *in dubio contra proferentem* byłoby jej wykorzystywanie jako środka „ratowania” niedozwolonych, niekorzystnych dla jednej ze stron postanowień ogólnych warunków umów (ubezpieczenia) albo innych postanowień jednostronnie narzuconych przez drugą stronę. Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli tego rodzaju postanowienie nie jest jednoznaczne, a jedna z możliwych, racjonalnych interpretacji (za taką musi być uznana m.in. wykładnia stosowana w praktyce przez proponenta) nadaje mu treść sprzeczną z prawem, przesądza to o niedopuszczalności klauzuli, choćby inna, wchodząca w rachubę interpretacja pozwalała na utrzymanie postanowienia w granicach wytyczonych w art. 353¹ K.c. Rozwiązanie takie wytłumaczył dwojako. Po pierwsze, wskazując, że reguła *contra proferentem* ma zastosowanie tylko do wyboru między znaczeniami postanowienia, z których każde mieści się w granicach swobody umów. Po drugie, wyjaśniając, iż w razie gdy w świetle jednej z (racjonalnych) interpretacji postanowienia niekorzystnego dla adherenta jest ono niedopuszczalne, wówczas właśnie przyjęcie tej wykładni jest dla niego najkorzystniejsze (zgodne z regułą), skoro prowadzi do upadku klauzuli.

Zdaniem Sądu Najwyższego ze względu na to, że przedmiotowe postanowienie jest częścią ogólnych warunków ubezpieczenia, a więc zostało przygotowane jednostronnie (w innym trybie niż indywidualne uzgodnienie) i jest rażąco niekorzystne dla skarżącej, nie może być też mowy o jego zastąpieniu mocą konwersji. Stanowisko to wydaje się, moim zdaniem, możliwe do obrony. Uznanie § 17 ogólnych warunków ubezpieczenia za nieważny musi oznaczać, że umowa zawarta przez powoda i pozwanego ubezpieczyciela jest umową ubezpieczenia na pierwsze ryzyko. Zatem prawidłowe było orzeczenie wydane przez Sąd Okręgowy, pomimo częściowo błędnego uzasadnienia jego stanowiska. Patrząc na problem ogólnie (odnosząc go poza realia omawianej sprawy), nie należy jednak *a priori* odrzucać konstrukcji konwersji wadliwie ukształtowanej reguły proporcji, zwłaszcza jeśli jest ona niejasno ujęta w umowie, czy też w ogólnych warunkach ubezpieczenia w dozwolonej klauzule proporcji. Wtedy umowa nie stawałaby się umową ubezpieczenia na pierwsze ryzyko. Zgadzam się z B. Kucharskim, że rozwiązanie prowadzące w istocie do przekształcenia klauzuli proporcji w wersję niedozwoloną w klauzulę w wersji dozwolonej jest bardziej elastyczne i lepiej odpowiada interesom stron umowy

z dnia 16 listopada 2017 r., V CSK 79/17, OSNC-ZD 2018, z. D, poz. 59; z dnia 10 stycznia 2018 r., I CSK 225/17, LEX nr 2455732 oraz z dnia 14 grudnia 2018 r., I CSK 667/17, LEX nr 2613538.

ubezpieczenia niż przekształcenie zawartej umowy ubezpieczenia proporcjonalnego w ubezpieczenie na pierwsze ryzyko⁴¹.

Jeśli idzie o formułę dozwolonej proporcji, to wskazać trzeba, że zasada odpowiedzialności proporcjonalnej odnosić się powinna do wyliczenia wysokości szkody, za którą odpowiada ubezpieczyciel, a nie do wysokości odszkodowania. W takiej sytuacji, w razie niedoubezpieczenia, w przypadku szkody równej wartości przedmiotu ubezpieczenia ubezpieczony otrzyma odszkodowanie w wysokości sumy ubezpieczenia. Umniejszenie odszkodowania o ustaloną proporcję następuje bowiem już na etapie liczenia wysokości szkody, stanowiącej podstawę do ustalenia wysokości odszkodowania. Dopiero potem (tj. po uwzględnieniu zasady proporcji przy wyliczaniu wysokości szkody) zastosowanie znajdują ewentualne ograniczenia wysokości wypłacanego odszkodowania – przede wszystkim suma ubezpieczenia⁴². Dlatego w tym przypadku odpowiedzialność proporcjonalna nie będzie powodować skutku polegającego na tym, że ubezpieczony nigdy nie otrzyma odszkodowania odpowiadającego wysokości sumy ubezpieczenia⁴³. Tylko tak rozumiana odpowiedzialność proporcjonalna w ubezpieczeniu majątkowym jest zgodna z naturą (właściwością) umowy ubezpieczenia majątkowego oraz z zasadami współżycia społecznego (słuszności). Jeżeli bowiem zasadę proporcji zastosuje się do obliczania wysokości odszkodowania (a nie do obliczania wysokości szkody, za którą odpowiada ubezpieczyciel), oznaczać to będzie w praktyce, że w przypadku szkód, których wysokość przekracza sumę ubezpieczenia, proporcjonalne umniejszenie odpowiedzialności będzie odnosić się do sumy ubezpieczenia, z czym nie można się zgodzić.

Tak jak J. Nawracała⁴⁴ uważam, iż prawidłowe ujęcie zasady proporcji zostało zaprezentowane przez W. Warkała⁴⁵ oraz E. Kowalewskiego⁴⁶, którzy wskazują, że zasadę tę powinno się stosować według następującego wzoru:

$$\text{wysokość odszkodowania} = \frac{\text{wielkość szkody} \times \text{suma ubezpieczenia}}{\text{wartość ubezpieczenia}}$$

Obliczenie odszkodowania z zastosowaniem tego wzoru prowadzi do tego, że proporcjonalne umniejszenie odnosi się do szkody. Jak pisał W. Warkało,

41 B. Kucharski, *Świadczenie...*, s. 297.

42 J. Nawracała, *Odpowiedzialność...*, s. 39.

43 Tamże.

44 Tamże, s. 45.

45 W. Warkało, w: W. Warkało, W. Marek, W. Mogiński, *Prawo ubezpieczeniowe*, Warszawa 1983, s. 126.

46 E. Kowalewski, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych*, Bydgoszcz–Toruń 2006, s. 216.

przy ubezpieczeniu proporcjonalnym „każda szkoda [...] podlega odszkodowaniu w takim stosunku, w jakim suma ubezpieczenia pozostaje do wartości ubezpieczeniowej”⁴⁷.

Jak zauważa z kolei B. Kucharski, zastrzeżenie klauzuli proporcji powodującej proporcjonalne zmniejszenie odszkodowania zamiast wielkości szkody, za którą odpowiada ubezpieczyciel, stanowi postanowienie nieważne. Teoretycznie zatem, pomimo zastrzeżenia klauzuli proporcji, umowa ubezpieczenia powinna być uważana za zawartą w systemie odpowiedzialności na pierwsze ryzyko. Trudno bowiem interpretować klauzulę nakazującą proporcjonalne zmniejszenie wypłaconego odszkodowania jako klauzulę nakazującą proporcjonalne zmniejszenie szkody, za którą odpowiada ubezpieczyciel. Autor ten podnosi dalej, że skutek, do którego dochodził Sąd Najwyższy, stosując regułę *in dubio contra proferentem*, można wywieść z art. 58 § 3 K.c., ewentualnie z art. 358¹ § 2 K.c. w umowach z konsumentami. Uznaje on, że klauzula nakazująca proporcjonalne zmniejszenie odszkodowania byłaby nieważna jedynie w części dopuszczającej jego zmniejszenie poniżej sumy ubezpieczenia w razie zajścia szkody całkowitej, w pozostałym zaś zakresie pozostawałaby w mocy⁴⁸.

Wreszcie należy przyjąć, że klauzula proporcjonalności, nawet w formule dozwolonej, może być uznana za nieważną, jeśli ubezpieczyciel czy też agent nie próbował weryfikować podanej przez ubezpieczającego w dobrej wierze wartości ubezpieczenia, nie zwrócił ubezpieczającemu wyraźnie uwagi na konsekwencje istotnego zniżenia wartości przedmiotu ubezpieczenia, zwłaszcza w przypadku szkody całkowitej przewyższającej sumę ubezpieczenia, oraz traktował system odpowiedzialności proporcjonalnej jedynie jako wybieg mający na celu ograniczenie wysokości odszkodowania poniżej wartości poniesionej przez ubezpieczającego szkody. Umowa ubezpieczenia jest wszak kontraktem najwyższego (szczególnego) zaufania i dlatego w tym zakresie, wobec takiego zachowania ubezpieczyciela bądź agenta, zastosowanie mieć będzie art. 58 § 2 K.c. (nieważność z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego) bądź art. 385¹ § 2 K.c. (w stosunkach z konsumentami).

47 J. Nawracała, *Odpowiedzialność...*, s. 39.

48 B. Kucharski, *Świadczenie...*, s. 297.

Zakończenie

W glosowanym wyroku Sąd Najwyższy prawidłowo przyjął, iż w ubezpieczeniu majątkowym stosowanie zasady proporcji, z mocy umowy ubezpieczenia, jest co do zasady dopuszczalne. W niedoubezpieczeniu mienia odpowiedzialność ubezpieczyciela może być bowiem oparta na regule proporcji, jeśli tak stanowi umowa ubezpieczenia bądź ogólne warunki ubezpieczenia. Reguła proporcji, dla uznania jej za ważną i skuteczną, powinna być jednak prawidłowo ukształtowana i świadomie wybrana przez ubezpieczającego. Zwrócił przy tym uwagę na potrzebę prawidłowego określenia w umowie ubezpieczenia reguły proporcji, tak by nie dochodziło do naruszenia art. 353¹ K.c. Swoboda stron w kształtowaniu treści zobowiązania umownego nie może bowiem naruszać właściwości zobowiązania z umowy ubezpieczenia, będącej umową wzajemną, jak też kłócić się z zasadami współżycia społecznego (słuszności).

Tezę glosowanego wyroku oraz argumentację jurystyczną zawartą w jego uzasadnieniu należy dlatego zaakceptować. Zastosowana w umowie stron klauzula proporcji ograniczająca odpowiedzialność ubezpieczyciela w umowie ubezpieczenia majątkowego, jak prawidłowo przyjął Sąd Najwyższy, nie mogła być uznana za ważną.

Bibliografia

- Kowalewski E., *Prawo ubezpieczeń gospodarczych*, Bydgoszcz–Toruń 2006.
- Kowalewski E., w: E. Kowalewski, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Ewolucja i kierunki przemian*, Bydgoszcz 1992.
- Krajewski M., *Umowa ubezpieczenia. Art. 805-834. Komentarz*, Warszawa 2016.
- Kucharski B., *Świadczenie ubezpieczyciela w umowie ubezpieczenia mienia*, Warszawa–Łódź 2019.
- Nawracała J., *Jeszcze raz „dozwolone proporcje”*, Dziennik Ubezpieczeniowy 2011, nr 7 z dnia 13 stycznia 2011 r.
- Nawracała J., *Odpowiedzialność proporcjonalna ubezpieczyciela w przypadku niedoubezpieczenia mienia*, Prawo Asekuracyjne 2016, nr 3.
- Orlicki M., *O możliwości stosowania reguły proporcji przy niedoubezpieczeniu*, Prawo Asekuracyjne 2011, nr 2.
- Orłowski C., *Dopuszczalność stosowania zasady proporcji w sytuacji niedoubezpieczenia*, Monitor Ubezpieczeniowy nr 50, wrzesień 2012.
- Radwański Z., Olejniczak A., *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2012.

Warkało W., w: W. Warkało, W. Marek, W. Mogilski, *Prawo ubezpieczeniowe*, Warszawa 1983.
Żarnowiec Ł., *Wpływ niedoubezpieczenia mienia na świadczenie ubezpieczyciela – glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2010 r., IV CSK 149/10*, *Wiadomości Ubezpieczeniowe* 2012, nr 4.